

MARIUSZ KUCHARCZYK

CHARAKTER PRAWNY TAJEMNICY ADWOKACKIEJ W UJĘCIU HISTORYCZNYM

W polskim Kodeksie postępowania karnego znajduje się wiele „przeszkód” w uzyskiwaniu dowodów, zwanych generalnie zakazami dowodowymi. Jednym z ważniejszych zakazów dowodowych jest ten, który dotyczy tajemnicy obrończej oraz tajemnicy adwokackiej. Zakazy te, wymienione kolejno w art. 178 pkt 1 k.p.k. i w art. 180 § 2 k.p.k., spełniają bowiem funkcję ochronną dla oskarżonych (podejrzanych) oraz osób zatrzymanych, które chciałyby skorzystać z pomocy fachowego pełnomocnika — adwokata, zapobiegającą możliwości przesłuchania obrońcy na okoliczności związane z obroną takiej osoby. Są one również ważną gwarancją prawidłowego wykonywania zawodu adwokata — bądź co bądź zawodu zaufania publicznego — którego wykonywanie musi się cechować należyłą rekojmią i poufnym charakterem uzyskanych wiadomości. Sama tajemnica adwokacka oraz jej względność, czy też bezwzględność, wywoływała i wywołuje nadal w doktrynie oraz orzecznictwie wiele problemów i wątpliwości, a to z uwagi na odmienne uregulowania dotyczące tej tajemnicy w Kodeksie postępowania karnego oraz w ustawie Prawo o adwokaturze¹. Duża liczba publikacji podejmujących problematykę tajemnicy adwokackiej skłoniła mnie do zajęcia się tą ważną tematyką zarówno dla samych adwokatów, jak i sędziów oraz innych przedstawicieli zawodów prawniczych. W artykule niniejszym przybliżyłam dawne i aktualne poglądy w polskiej doktrynie procedury karnej na temat obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej, jednocześnie je porządkując i systematyzując. Nie omawiam natomiast tajemnicy obrończej i samych warunków zwolnienia od tajemnicy adwokackiej oraz nie zajmuję

¹ Ustawa z dn. 26 V 1982 r., tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r., Nr 124, poz. 1058 ze zm.

się problemami związanymi z tymi dwoma zagadnieniami, jedynie w minimalnym stopniu sygnalizując mogące się pojawić wątpliwości, albowiem materie te są na tyle obszerne, że zasługują na osobne omówienie.

Aby przybliżyć zapatrywania na temat tajemnicy adwokackiej, należy wyjaśnić, czym jest tajemnica obrończa i adwokacka. Najpierw jednak zobaczmy jak tajemnica rozumiana jest w języku potocznym. I tak tajemnicą jest „rzecz, której nie można rozgłaszać, która nie powinna wyjść na jaw, rzecz tajna, sekret”² lub też „rzecz (sprawa, wiadomość), której nie należy rozgłaszać, która nie powinna wyjść na jaw, sekret”³, albo „określona przez przepisy prawne wiadomość, której poznanie lub ujawnienie jest zakazane przez prawo”⁴. W języku potocznym tajemnicą są więc wiadomości, które powinny zostać w ukryciu lub też których ujawnianie jest zabronione przez przepisy prawa. W języku prawnym nie odnajdziemy żadnej legalnej definicji pojęcia „tajemnicy”, co wcale nie oznacza, że nie została ona sformułowana przez poglądy doktryny. I tak wskazuje się, że jest nią „sekret powierzony”⁵ lub „ pewne wyspecjalizowane rodzaje sekretu, poprzez ich zdefiniowanie lub ustalenie zakresu obowiązku dyskrecji”⁶, lub też określa się ją jako składającą się z dwóch przesłanek „specyficznego postępowania osoby zachowującej tajemnicę i istnienia innych osób, wobec których to zachowanie się jest przejawiane”⁷. Można więc śmiało powiedzieć, że w języku prawniczym pojęcie tajemnicy określane jest podobnie jak w języku potocznym. W tym miejscu warto także przedstawić definicję tajemnicy zawodowej, która jest pojęciem zawierającym w sobie „tajemnicę adwokacką”. I tak rozumie się przez nią zarówno pewne wiadomości, które zostały poznane w związku z wykonywaniem danego zawodu⁸, jak i informacje poufne, które zostały uzyskane w czasie albo w związku z wykonywaniem czynności zawodowych⁹. Tajemnicę zawodową dzieli się także na dwa aspekty: pierwszy, związany z zachowaniem w tajemnicy wiadomości, które dotyczą życia prywatnego

² *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. IX, Warszawa 1967, s. 11.

³ *Słownik języka polskiego*, red. H. Szkiłdź, S. Bika, C. Szkiłdź, t. III, Warszawa 1994, s. 472.

⁴ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. IV, Warszawa 2003, s. 9.

⁵ S.K. Poznanski, *Rewizje w kancelarii adwokata, jako zaprzeczenie tajemnicy zawodowej*, „Palestra” 1925, nr 12, s. 625.

⁶ B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 6.

⁷ E. Hansen, *Tajemnica zawodowa adwokata*, „Palestra” 1962, nr 9, s. 10.

⁸ B. Kunicka-Michalska, *op.cit.*, s. 12.

⁹ P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 147.

osób, a które to wiadomości zobowiązany uzyskał wykonując swój zawód, oraz drugi, związany z obowiązkiem zachowania w tajemnicy pewnych wiadomości, które łączą się z danym zawodem, jego wykonywaniem lub też organizacją¹⁰. W związku z tym tajemnicę zawodową należy pojmować jak najszerszej i objęte nią będą wiadomości, które zostały uzyskane w czasie wykonywania danego zawodu, zarówno dotyczące innych osób, jak i te, które wiążą się ze wszystkimi aspektami wykonywania tegoż zawodu.

Aktualnie kwestia tajemnicy adwokackiej musi być rozważana na gruncie dwóch niezależnych od siebie ustaw: Kodeksu postępowania karnego i ustawy Prawo o adwokaturze (dalej: u.p.a.), gdyż tylko w ten sposób da się uchwycić różnice między tajemnicą adwokacką uregulowaną w tych aktach prawnych¹¹. Przechodząc do sprecyzowania tajemnicy adwokackiej (*sensu largo*) trzeba zwrócić uwagę, że na gruncie Kodeksu postępowania karnego jest to pojęcie na tyle szerokie, że obejmuje zarówno tajemnicę obrończą z art. 178 pkt 1 k.p.k., jak i tajemnicę adwokacką (*sensu stricte*) z art. 180 § 2 k.p.k. Tajemnicą obrończą są więc wszystkie fakty, o których obrońca lub adwokat działający na podstawie art. 245 § 1 k.p.k. (kontakt zatrzymanego z adwokatem¹²) dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Podmiotami zobowiązanymi do zachowania tej tajemnicy są obrońcy oraz adwokaci działający w ramach kontaktu z osobą zatrzymaną, a przedmiotem zakazu — wszystko to, co te osoby dowiedziały się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Tajemnica obrończa ma więc charakter bezwzględny. W Kodeksie postępowania karnego nie ma ani legalnej definicji tajemnicy adwokackiej, ani nawet określenia, co wchodzi w jej zakres, lecz wskazuje się jedynie sytuacje, kiedy może nastąpić zwolnienie osoby zobowiązanej do zachowania tajemnicy adwokackiej (art. 180 § 2 k.p.k.). Wobec tego trzeba sięgnąć do ustawy Prawo o adwokaturze, gdzie znajdziemy określenie, czym jest tajemnica adwokacka. Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.p.a. jest nią wszystko to, o czym dowiedział się adwokat w związku z udzieleniem pomocy prawnej (obejmuje więc tajemnicę *sensu largo* i *stricte*). Dodatkowo wzmocniono ją w art. 6 ust. 2 u.p.a., z którego wynika, że obowiązek zachowania

¹⁰ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955, s. 271–272.

¹¹ P.K. Sowiński, *W sprawie uchylenia tajemnicy zawodowej adwokata. Uwagi na tle artykułu R. Tokarczyka „Zarys przedmiotu etyki adwokata”*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 1, s. 113.

¹² Szerzej na ten temat: A. L u d w i c z e k, *Sytuacja prawna adwokata udzielającego zatrzymanemu pomocy prawnej w trybie art. 245 § 1 k.p.k.*, „Problemy Prawa Karnego” 2001, nr 24, s. 110–116.

tajemnicy zawodowej nie może być ograniczony w czasie. Trzeba zwrócić uwagę również na brzmienie art. 6 ust. 3 u.p.a., który stanowi, że adwokata nie można zwolnić od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę. Tak więc w tym uregulowaniu tajemnica adwokacka ma charakter bezwzględny. Regulacja ustawowa nie przewiduje żadnych wyjątków od zachowania tajemnicy zawodowej adwokata, w przeciwieństwie do regulacji kodeksowej, gdzie inna tajemnica adwokacka, nie będąca tajemnicą obrończą, ma charakter względny, skoro istnieją sytuacje, kiedy adwokata można zwolnić od tajemnicy zawodowej.

Podsumowując zagadnienia wstępne należy wskazać, że w określeniu tajemnicy adwokackiej przez przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz przepisy Prawa o adwokaturze istnieje sprzeczność. Bo oto Prawo o adwokaturze w żaden sposób nie dopuszcza zwolnienia adwokata z zachowania tajemnicy zawodowej, natomiast przepisy Kodeksu postępowania karnego pod pewnymi warunkami taką możliwość dopuszczają. Istnieje więc kolizja przepisów prawa, która polega na tym, że mamy do czynienia z sytuacją, w której dany przypadek został unormowany przez kilka przepisów prawa, a przepisy te wyznaczają ich adresatom wyłączające się wzajemnie sposoby zachowania¹³. Nie jest więc możliwe równoczesne zastosowanie się do dwóch norm prawnych, gdyż wzajemnie się one wykluczają. Aby móc rozwiązać taką kolizję norm prawnych, zostały wprowadzone reguły kolizyjne, które pozwalają rozstrzygnąć konflikt między nimi, uchylając normy ze sobą niezgodne (sprzeczne, przeciwne sobie lub też niezgodne prakseologicznie)¹⁴. Pierwszą regułą kolizyjną jest *lex superior derogat legi inferiori*, zgodnie z którą akt wyższego rzędu uchyla moc obowiązującą aktu niższego rzędu. Drugą — *lex posterior derogat legi priori*, czyli akt późniejszy uchyla moc obowiązującą aktu wcześniejszego. Ostatnią regułą kolizyjną jest *lex specialis derogat legi generali*, w myśl której przepis szczególny uchyla przepis o charakterze ogólnym. Należy więc rozważyć, czy powyższe reguły kolizyjne będą miały zastosowanie do rozwiązania kolizji przepisów dotyczących tajemnicy adwokackiej, a uregulowanej we wzajemnie wykluczających się w tej kwestii aktach prawnych: Prawie o adwokaturze i Kodeksie postępowania karnego.

Zgodnie z pierwszą regułą kolizyjną, akt wyższego rzędu uchyla akt niższego rzędu. W tym miejscu warto się więc zastanowić nad charakterem

¹³ J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Katowice 1998, s. 153.

¹⁴ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1999, s. 258.

aktów normatywnych — Prawa o adwokaturze i Kodeksu postępowania karnego. Prawo o adwokaturze jest ustawą, czyli aktem normatywnym, który zgodnie z hierarchicznym budową aktów prawnych zajmuje miejsce zaraz za Konstytucją oraz umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi na podstawie uprzedniej ustawy (w trybie art. 89 ust. 1 Konstytucji), a przed innymi ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami i aktami prawa miejscowego. Kodeks postępowania karnego jest również ustawą, tylko w myśl Konstytucji, zgodnie z jej art. 123 ust. 1, w sprawie projektów kodeksów nie można poddać ich trybowi pilnemu. Sprawia to, że wobec tej samej rangi obu wyżej wymienionych aktów prawnych nie można zastosować reguły kolizyjnej *lex superior derogat legi inferiori* do rozstrzygnięcia ich kolizji.

Druga reguła kolizyjna, zgodnie z którą akt późniejszy uchyla moc zobowiązującą aktu wcześniejszego, mogłaby mieć już zastosowanie do przedstawionej przeze mnie kolizji przepisów prawnych. W tym miejscu należy wskazać, że Prawo o adwokaturze jest aktem wcześniejszym od Kodeksu postępowania karnego. Tak więc zgodnie z tą regułą Kodeks postępowania karnego (z roku 1997), będąc aktem późniejszym uchylałby moc Prawa o adwokaturze (z roku 1982) w omawianym zakresie. Tylko że takie rozumowanie, jak słusznie zauważył Piotr Krzysztof Sowiński¹⁵ należy odrzucić z uwagi na fakt, że przepis art. 180 k.p.k. jest praktycznie wiernym odzwierciedleniem art. 163 k.p.k. z roku 1969¹⁶, zaś art. 6 ustawy jest kopią art. 7 ustawy o ustroju adwokatury z roku 1963¹⁷ i art. 53 ustawy Prawo o adwokaturze z roku 1950¹⁸. Prowadziłoby więc ono tylko do takiego wniosku, że w zależności od tego, który akt byłby później ogłoszony, miałby pierwszeństwo przed tym, który wszedł w życie wcześniej. Obecnie pierwszeństwo należałoby więc przyznać Kodeksowi postępowania karnego, a np. w czasie sprzed uchwalenia obecnego Kodeksu postępowania karnego, takie pierwszeństwo należałoby się Prawu o adwokaturze. Można by jeszcze odwołać się do stanu prawnego z czasów sprzed II wojny światowej, kiedy to Prawo o ustroju adwokatury z roku 1932¹⁹ miałoby pierwszeństwo przed podobnym uregulowaniem w Kodeksie postępowania karnego z roku 1928²⁰.

¹⁵ P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, *op.cit.*, s. 171.

¹⁶ Ustawa z dn. 19 IV 1969 r., Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm.

¹⁷ Ustawa z dn. 19 XII 1963 r., Dz.U. Nr 57, poz. 309 ze zm.

¹⁸ Ustawa z dn. 27 VI 1950 r., tekst jednolity Dz.U. z 1959 r., Nr 8, poz. 41.

¹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 X 1932 r., Dz.U. Nr 86, poz. 733.

²⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 III 1928 r., Dz.U. Nr 33, poz. 313 ze zm.

Niezasadnym jest więc odwoływanie się do reguły kolizyjnej *lex posteriori derogat legi priori*²¹, gdyż sprawia ona, że od przypadku zależałoby jaka obowiązywałaby wykładnia tych przepisów. Tak więc zdarzyć mogłaby się w przyszłości sytuacja (a po wejściu obecnego Kodeksu postępowania karnego miało to już miejsce), że od daty wejścia w życie późniejszego aktu prawnego regulującego dwie sprzeczne ze sobą materie obowiązywałaby inna wykładnia przepisów, niż ta, która była poprzednio stosowana.

Zgodnie z trzecią regułą kolizyjną, przepis szczególnie uchyla przepis o charakterze ogólnym. Ta zasada ma zastosowanie do rozstrzygnięcia omawianej przez mnie kolizji norm prawnych z Kodeksu postępowania karnego i ustawy Prawo o adwokaturze. Już praktycznie od połowy lat 20. ubiegłego wieku miały miejsce w polskiej doktrynie spory co do charakteru norm z tych dwóch wyżej wymienionych ustaw, dlatego też należy przedstawić poglądy na ten temat, które przewijały się w okresie międzywojennym oraz w latach powojennych, a które nadal nie straciły na swojej aktualności.

W okresie międzywojennym zderzały się ze sobą dwa przeciwstawne poglądy na temat charakteru prawnego tajemnicy adwokackiej. Z jednej strony istniał bowiem przepis w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r., który uznawał za bezwzględną tajemnicę obrończą (art. 101 pkt b)²², a z drugiej dopuszczał możliwość przesłuchania osoby zobowiązanej do zachowania tajemnicy (w tym też adwokackiej), w stosunku do której sąd nie uznał za możliwe zwolnienie jej od zeznawania (art. 102). Wobec jednak brzmienia przepisu Prawa o ustroju adwokatury (art. 20 rozporządzenia z 1932 r. i art. 71 ustawy z 1938 r.²³), zgodnie z którym adwokat obowiązany był zachować w tajemnicy wiadomości, udzielone mu z tytułu wykonywanego przezeń zawodu, istniała sprzeczność między nim a normą z ówczesnego Kodeksu postępowania karnego (podobnie zresztą jak obecnie). Na tym właśnie tle niektórzy przedstawiciele doktryny tamtego okresu sformułowali pogląd o bezwzględności tajemnicy adwokackiej i niemożności zwolnienia od niej przez jakikolwiek organ. Postulowano, że z uwagi na zawód adwo-

²¹ Podobnie A. G a b e r l e, Głosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 17 VI 1994 r., I KZP 5/94, „Państwo i Prawo” 1995, nr 4, s. 108.

²² Warto też wspomnieć, że pierwotnie zgodnie z § 52 ustawy postępowania karnego z dn. 1 II 1877 r. (obowiązującej na terenach byłego zaboru pruskiego do czasu wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.) obrońca oskarżonego również mógł zostać zwolniony przez sąd od obowiązku zachowania tajemnicy obrończej (*Postępowanie karne obowiązujące na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących ustroju sądownictwa i procesu karnego z orzecnictwem Sądu Najwyższego*, oprac. J. Kałużniacki, R.A. Leżański, Warszawa–Poznań 1924, s. 69).

²³ Ustawa z dn. 4 V 1938 r., Dz.U. Nr 33, poz. 289.

kata, jako niezbędnego współczynnika w wymiarze sprawiedliwości, należą się adwokatom szerokie prerogatywy niezawisłości i nietykalności, w tym także również bezwzględny charakter szeroko pojmowanej tajemnicy adwokackiej, której w żaden sposób nie można ujawniać²⁴. Podkreślano również, że tajemnica adwokacka jest „rękojmnią zaufania do dyskrecji adwokata, aby nie obawiano się otwarcie z nim mówić”²⁵, dlatego też zawsze powinna obowiązywać. Wiadomościami objętymi tajemnicą adwokacką, których nie można było ujawniać były zarówno wiadomości udzielone przez klienta adwokatowi z tytułu wykonywania zawodu, jak i wszelkie fakty, które sam adwokat zaobserwował w związku ze swoją działalnością zawodową²⁶. Tak więc z uwagi na szczególny charakter zawodu adwokata — zawodu zaufania publicznego, prawidłowość jego wykonywania (głównie w sprawowaniu obrony oskarżonych)²⁷ i uczciwość w kontaktach z klientami uzasadniano bezwzględność tajemnicy adwokackiej oraz brak możliwości zwalniania od obowiązku jej zachowania. W tym miejscu należy wskazać, że wśród zwolenników tego poglądu zostało wyrażone również stanowisko, zgodnie z którym przepisy Prawa o ustroju adwokatury są przepisami szczególnymi w stosunku do ogólnych przepisów Kodeksu postępowania karnego, dlatego też w myśl ogólnej reguły *lex specialis derogat legi generali*, zastosowaniu ulega norma bardziej szczegółowa i w dodatku późniejsza²⁸. Przeciwny pogląd — o względności tajemnicy adwokackiej, miał w doktrynie międzywojennej zdecydowanie więcej zwolenników. Uważali oni mianowicie, że przepis zawarty w ówczesnym Kodeksie postępowania karnego, umożliwiający składanie przez adwokatów zeznań, których treść objęta była tajemnicą adwokacką, ma pierwszeństwo przed innymi przepisami, w tym też Prawa o ustroju adwokatury²⁹, oraz że ważniejsze jest poszukiwanie dowodów,

²⁴ S.K. Poznański, *op.cit.*, s. 624–629.

²⁵ M. Ettinger, *Tajemnica zawodowa, prawo przeciwnika do dyskrecji*, „Palestra” 1937, nr 7, s. 631.

²⁶ Z. Łączyński, *Prawo o ustroju adwokatury*, Kraków 1938, s. 62.

²⁷ S. Czerwiński, *Tajemnica zawodowa adwokatów i osób duchownych*, „Palestra” 1927, nr 2, s. 58.

²⁸ J. Basseches, I. Korkis, *Ustrój adwokatury oraz zasady etyki adwokackiej — komentarz*, Lwów 1938, s. 132–133.

²⁹ K. Angerman, J. Nowotny, J. Przeworski, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego oraz dotyczącymi ustawami i rozporządzeniami*, Warszawa 1930, s. 174–175; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 172; A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 234; J. Nissen-son, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego*, Warszawa 1936, s. 67.

niż bezwzględne przestrzeganie takiej tajemnicy³⁰. Pojawiło się także stanowisko, że Prawo o ustroju adwokatury i Kodeks postępowania karnego regulują odrębne dziedziny (pierwsza z nich — ustrój samorządu zawodowego, a druga — tok postępowania karnego), mając ten sam cel, ale Kodeks postępowania karnego w hierarchii norm zajmuje stanowisko nadrzędne w stosunku do ustawy, dlatego też norma z Kodeksu postępowania karnego nie może uchylać normy podrzędnej, nawet jeżeli norma podrzędna jest późniejsza i szczególna³¹. Według tego poglądu, norma z ustawy ani nie uchyla, ani nie zmienia normy z Kodeksu postępowania karnego, lecz jedynie mówi ogólnie o obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. U zwolenników względnego charakteru tajemnicy adwokackiej ważniejsze było dotarcie do prawdy, uwzględnienie interesu publicznego w kolizji z interesem prywatnym (tajemnicą adwokacką)³², a traktowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego jako *lex specialis* w stosunku do przepisów Prawa o ustroju adwokatury służyło im jedynie do uzasadniania swojego stanowiska.

Warto również przytoczyć dawne poglądy Sądu Najwyższego na charakter prawny tajemnicy obrończej i adwokackiej. Uważał on mianowicie, że przepis dotyczący bezwzględnego zakazu przesłuchania w charakterze świadka obrońcy oskarżonego ma charakter wyjątkowy i nie ulega wykładni rozszerzającej, dotycząc tylko tych osób, do których się odnosi³³, a więc „obrońcy oskarżonego” — osoby która występowała lub też występuje w charakterze obrońcy w stosunku do danego oskarżonego, a nie zastępcy lub też doradcy prawnego w ogóle³⁴, obowiązując zawsze i nie ulegając w żadnym wypadku uchyleniu³⁵. Sąd Najwyższy nie zakwestionował wtedy względnego charakteru tajemnicy adwokackiej, którą można było ujawnić w procesie.

Po II wojnie światowej w polskiej doktrynie, podobnie zresztą jak w okresie międzywojennym, nastąpił podział na zwolenników bezwzględnego obowiązywania tajemnicy adwokackiej oraz przeciwników takiego zapatrywania. W latach 60. na łamach „Palestry” toczyła się ostra dyskusja o charakterze omawianej tajemnicy. Powodem tych sporów była oczywiście, nawet po wejściu w życie nowych ustaw — Kodeksu postępowania karnego (z 1969 r.)

³⁰ M. Niedzielski, *O rewizje u adwokatów*, „Palestra” 1927, nr 3, s. 116.

³¹ E. Baszkowski, *Adwokat a tajemnica zawodowa w okresie dochodzenia i śledztwa*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 12, s. 947.

³² S. Czerwiński, *op.cit.*, s. 52.

³³ Wyrok SN z 27 II 1931 r., II 1 K 1130/30, Zb.Urz. z 1931 r., poz. 269.

³⁴ Wyrok SN z 21 XII 1931 r., II 1 K 964/31, Zb.Urz. z 1932 r., poz. 52.

³⁵ Postanowienie SN z 25 VII 1933 r., 3 K 565/33, Zb.Urz. z 1933 r., poz. 188.

i tych dotyczących ustroju adwokatury, kolizja między normą z ustawy „adwokackiej”, która zobowiązywała adwokata do bezwzględnego przestrzegania tajemnicy adwokackiej³⁶, oraz normą z Kodeksu postępowania karnego zezwalającą pod pewnymi warunkami na ujawnianie takiej tajemnicy³⁷. Podobny spór toczy się również obecnie na tle obowiązującego stanu prawnego, wobec istnienia — zasygnalizowanej wyżej — sprzeczności Kodeksu postępowania karnego i Prawa o adwokaturze w zakresie tajemnicy adwokackiej.

Jednym z głównych zwolenników bezwzględnego charakteru tajemnicy adwokackiej był i nadal pozostaje Zdzisław Krzemiński. Podkreślał on kilkakrotnie przede wszystkim to, że adwokat wykonując swój zawód ma osobisty kontakt z klientem i gdyby nie zachowanie w całości wszystkich wiadomości objętych tajemnicą adwokacką, zagwarantowane oskarżonemu prawo do obrony stałoby się fikcją, a sam oskarżony obawiałby się mówić danemu adwokatowi prawdę, z uwagi na możliwość zwolnienia go z tej tajemnicy³⁸. Jednak głównym argumentem zachowania bezwzględnego charakteru tajemnicy adwokackiej było ustalenie, że norma regulująca możliwość zwalniania z tajemnicy adwokackiej zawarta w Kodeksie postępowania karnego ma charakter normy powszechnej (*ius commune*), a norma zawarta w ustawie regulującej ustrój adwokacki — normy szczególnej (*ius specialis*), jako że Kodeks postępowania karnego reguluje ogólnie jakiś stosunek społeczny, a ustawa dotyczy szczególnej kwestii — w tym wypadku adwokatów³⁹. Stąd wniosek, że przepisem specjalnym jest właśnie norma mówiąca

³⁶ Artykuł 53 ustawy o ustroju adwokatury z 1950 r. (adwokat jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania zawodu adwokackiego); art. 7 ustawy o ustroju adwokatury z 1963 r. (adwokat jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem porady prawnej lub prowadzeniem sprawy) oraz art. 6 ustawy Prawo o adwokaturze z 1982 r. (treść powołana wyżej).

³⁷ Artykuł 92 k.p.k. z 1928 r. w brzmieniu określonym przez obwieszczenie z dn. 2 IX 1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu Kodeksu postępowania karnego, Dz.U. Nr 40, poz. 364 (treść identyczna jak w brzmieniu Kodeksu postępowania karnego przedwojennego, zmieniony tylko numer artykułu); art. 163 k.p.k. z 1969 r. (osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy).

³⁸ Z. Krzemiński, *Problem tajemnicy zawodowej adwokata w świetle przepisów prawnych*, „Palestra” 1959, nr 10, s. 31–32; Z. Krzemiński, *Tajemnica zawodowa adwokata*, „Palestra” 1974, nr 6, s. 19–20.

³⁹ Z. Krzemiński, *Problem...*, *op.cit.*, s. 36; Z. Krzemiński, Głosa do uchwały Prezydium NRA z 3 VIII 1967 r., „Palestra” 1969, nr 4, s. 17–18; Z. Krzemiński, w: Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów*, Warszawa 1971, s. 113; Z. Krzemiński, *Tajemnica...*, *op.cit.*, s. 26.

o bezwzględności tajemnicy adwokackiej. W podobnym tonie wypowiadał się także Alfred Włoch, który postulował, aby tajemnicę adwokacką rozumieć maksymalnie szeroko i aby od obowiązku jej zachowania nie wprowadzać żadnych wyjątków umożliwiających jej uchylenie z uwagi na wykonywany zawód — spełnianie prawidłowej roli w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości i cieszenie się zaufaniem społeczeństwa⁴⁰. Mniej więcej podobne zdanie wypowiadał również Edgar Hansen, który zakwestionował priorytet interesu publicznego w zderzeniu z tajemnicą adwokacką. Stwierdził on, że dochodzenie do prawdy nie powinno prowadzić poprzez uchylenie przez organy wymiaru sprawiedliwości tajemnicy zawodowej adwokata i postulował zmianę przepisów Kodeksu postępowania karnego przewidujących taką możliwość⁴¹. Inni zwolennicy bezwzględności tajemnicy adwokackiej stwierdzali, że norma z ustawy o adwokaturze, „mówiąca” o bezwzględności tajemnicy zawodowej, jest *lex specialis* w stosunku do normy z Kodeksu postępowania karnego⁴² dopuszczającej taką możliwość. A to z uwagi na to, że ustawa nie zawiera wzmianki, że adwokatowi wolno odmówić odpowiedzi ze względu na tajemnicę zawodową⁴³ lub też rozszerza na adwokatów obowiązek zachowania w tajemnicy wiadomości uzyskanych w związku z wykonywaniem swojego zawodu⁴⁴. W ówczesnej doktrynie pojawił się również pogląd broniący bezwzględnego charakteru prawnego tajemnicy adwokackiej, a nie odwołujący się do norm szczególnych i ogólnych rozwiązujących kolizję omawianych przepisów, lecz do wniosków co do dopuszczalności i niedopuszczalności zwolnienia adwokata z zachowania tajemnicy zawodowej. Zgodnie z nim, celem tajemnicy adwokackiej jest nie tylko służenie samym interesom adwokatów, osobom wykonującym zawód zaufania publicznego, oraz interesom klientów, którzy nie muszą się obawiać mówić im prawdy, ale również gwarantowanie prawa do obrony, zabezpieczanie praworządności i prawidłowości wymiaru sprawiedliwości. Możliwość zwalniania z zachowania tajemnicy adwokackiej sprawiałaby coraz większe odstępstwo od jej zachowania i czyniłoby ją elementem fasadowym w procesie karnym⁴⁵.

⁴⁰ A. Włoch, *Uwagi na temat tajemnicy zawodowej adwokata*, „Biuletyn NRA” 1956, nr 3, s. 33.

⁴¹ E. Hansen, *op.cit.*, s. 15–18.

⁴² Tak też twierdzą J. Biejat, M. Karyłowski, *Kodeks postępowania karnego. Obronca w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 30, którzy jednak dopuszczają możliwość zwolnienia adwokata z tajemnicy zawodowej.

⁴³ S. Kalinowski, *Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym*, „Palestra” 1962, nr 8, s. 14–15.

⁴⁴ S. Śliwiński, *Proces karny. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 644.

⁴⁵ Z. Skoczek, *Spór o tajemnicę adwokacką*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 30–34.

Zwolennicy bezwzględności charakteru tajemnicy adwokackiej upatrywali w normie z ustawy o adwokaturze przepisu *lex specialis* w stosunku do normy z Kodeksu postępowania karnego, podkreślając jednocześnie szczególny charakter zawodu adwokata — który musi mieć zaufanie do klientów, którzy z kolei nie mogą obawiać się ujawniania prawdy w rozmowie z adwokatami. Podobne zapatrywanie wyrażała w swoich uchwałach Naczelna Rada Adwokacka, która wielokrotnie podkreślała obowiązek zachowania przez adwokata tajemnicy zawodowej, nie dopuszczając żadnych wyjątków od niego⁴⁶.

Jednym z pierwszych zwolenników względnego charakteru tajemnicy adwokackiej był Marian Cieślak. Stwierdził on, że tajemnica adwokacka, która nie jest tajemnicą obrończą, jest rodzajem tajemnicy zawodowej, w związku z tym powinna być traktowana jak pozostałe rodzaje tajemnicy i objęta względnym zakazem dowodowym⁴⁷. Oznacza to, że przepis z Kodeksu postępowania karnego o możliwości zeznawania adwokata co do okoliczności objętych tajemnicą adwokacką jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisu generalnego, mówiącego o bezwzględności charakterze tejże tajemnicy z ustawy regulującej samorząd adwokacki i z zgodnie z ogólnymi regułami kolizyjnymi ma pierwszeństwo przed nim. Podstawą takiego twierdzenia jest rozumowanie, wedle którego omawiana norma z Kodeksu postępowania karnego dotyczy tajemnicy zawodowej bez żadnych ograniczeń (również tajemnicy zawodu adwokackiego), mając zastosowanie do bardzo wąskiego i specyficznego zakresu — sytuacji świadka w procesie karnym, zaś norma z ustawy w sposób najogólniejszy nakazuje zachowanie tajemnicy zawodowej adwokatowi⁴⁸. Taka argumentacja znalazła poparcie u innych przedstawicieli doktryny, którzy wskazywali, że przepis z Kodeksu postępowania karnego jest *lex specialis* w stosunku do normy z ustawy, ze względu na to, że ją modyfikuje⁴⁹, oraz postulowali ponadto, aby na życzenie osoby, która przekazała adwokatowi wiadomości objęte tajemnicą zawodową,

⁴⁶ Zob. uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej (NRA) z 5 II 1960 r., „Palestra” 1960, nr 4, s. 105–107; uchwała Prezydium NRA z 7 XI 1968 r., „Palestra” 1969, nr 1, s. 106–110.

⁴⁷ M. Cieślak, Głosa do uchwały SN z 29 XI 1962 r., VI KO 61/62, „Państwo i Prawo” 1963, nr 7, s. 172.

⁴⁸ M. Cieślak, *Trójgłos w sprawie tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 3, s. 9; M. Cieślak, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego procesowego (II półrocze 1964 r. i I półrocze 1965 r.)*, „Nowe Prawo” 1966, nr 3, s. 369; M. Cieślak, Głosa do wyroku SN z 12 XI 1964 r., II K 1018/61, „Państwo i Prawo” 1966, nr 3, s. 590.

⁴⁹ W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego procesowego za rok 1965*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 10, s. 545; K. Buchała, *W sprawie sporu o tajemnicę adwokacką*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 49.

mogła być ona ujawniania⁵⁰. Podobnie wypowiadał się Alfred Kaftal, który choć początkowo stwierdził, że norma z ustawy nie pozwalająca na ujawnienie tajemnicy zawodowej przez adwokata nie zna żadnych wyjątków⁵¹, to jednak później opowiedział się za możliwością zwolnienia od zachowania tajemnicy adwokackiej przez sąd w wyjątkowych wypadkach, zanim nawet takie uregulowanie znalazło się w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Jego zdaniem przemawiały za tym zarówno względy prawne (przede wszystkim stosowanie Kodeksu postępowania karnego, a subsydiarnie innych przepisów — w tym ustawy), jak i społeczne (sens przepisów o jakiegokolwiek tajemnicy jest taki, że w żadnym razie nie można ich ujawniać, ale czasem inne dobra, jak zdrowie czy życie, pozwalają na jej ujawnienie)⁵². W doktrynie pojawiło się także stanowisko, które nie odwołuje się do wzajemnego stosunku sprzecznych ze sobą przepisów, ale wskazuje kiedy przestaje obowiązywać adwokata jego tajemnica zawodowa. Według tego stanowiska momentem, w którym adwokat może ujawnić tajemnicę zawodową, jest ten, gdy tajemnica klienta przestała istnieć, a więc dotarła do osób trzecich (także sądów) za zgodą lub też bez zgody klienta⁵³. W tym przypadku adwokat ujawniając tajemnicę zawodową nie narusza normy z „ustawy o samorządzie adwokackim”, wskazującej na jej bezwzględny charakter, gdyż dobro chronienie tym przepisem przestało istnieć⁵⁴. Zdecydowanie najdalej w swoich poglądach o względności tajemnicy zawodowej adwokata idzie Roman Łyczywek⁵⁵. Odrzuca on nawet stanowisko o absolutnym charakterze tajemnicy obrończej, wskazując konkretne sytuacje, w których adwokat może po zapewnieniu wszystkiego, co jest możliwe, by oskarżonego chronić przed ujawnieniami dla niego konsekwencjami naruszenia takiej tajemnicy,

⁵⁰ S. Garlicki, *Trójgłos w sprawie tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 3, s. 14.

⁵¹ A. Kaftal, *O niektórych zagadnieniach przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata-podejznanego w procesie karnym*, „Palestra” 1963, nr 4, s. 11; A. Kaftal, *Trójgłos w sprawie tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 3, s. 1–6.

⁵² A. Kaftal, *W sprawie zwolnienia adwokata od zachowania tajemnicy zawodowej (Na marginesie wyroku SN z dnia 12 listopada 1964 r., II K 1018/61)*, „Palestra” 1965, nr 7/8, s. 125–126; A. Kaftal, *Procesowe zagadnienia tajemnicy adwokackiej*, „Palestra” 1970, nr 1, s. 37.

⁵³ K. Łojewski, *Jeszcze o tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 12, s. 27.

⁵⁴ K. Łojewski, *Problematyka tajemnicy zawodowej adwokata (Na marginesie uchwały Prezydium NRA z dnia 10 listopada 1966 r.)*, „Palestra” 1967, nr 3, s. 56.

⁵⁵ Jego poglądy popierał również A. Murzynowski, *Z zagadnień postępowania dowodowego na rozprawie głównej*, „Nowe Prawo” 1962, nr 3, s. 397.

ujawnić ją. Są to m.in. sytuacje: gdy w wiadomościach objętych tajemnicą obrończą jest informacja o popełnionym przestępstwie (kolizja tajemnicy z interesem społecznym); gdy w wiadomościach objętych tajemnicą obrończą jest informacja, że przestępstwo popełniła inna osoba, a skazanie dotyczy osoby niewinnej (kolizja tajemnicy z interesem osoby trzeciej)⁵⁶. Wtedy też ujawnienie prawdy obiektywnej jest jedyną możliwością realizacji wyższego interesu publicznego⁵⁷. Większość przedstawicieli doktryny⁵⁸ tamtego okresu opowiadała się więc za możliwością występowania w charakterze świadka adwokata, który ma obowiązek składania zeznań objętych tajemnicą adwokacką po zwolnieniu go przez sąd z takiego obowiązku, ale jednocześnie wskazywała na bezwzględny charakter tajemnicy obrończej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego z tego okresu również szło w kierunku względnego charakteru prawnego tajemnicy adwokackiej, z jednoczesnym bezwzględnym, nie podlegającym ujawnieniu, charakterem tajemnicy obrończej. Sąd Najwyższy uważał jednak, że zwolnienie od tajemnicy zawodowej adwokata nie może być dowolne, ale może być dokonane jedynie przy porównaniu dwóch sprzecznych interesów: ujawnienia prawdy obiektywnej i zachowania tajemnicy zawodowej⁵⁹. Natomiast gdy adwokat znajdzie się w sytuacji obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym lub też oskarżonego w postępowaniu karnym, obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej przestaje istnieć⁶⁰.

Momentem przełomowym w omawianej kwestii była uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1994 r.⁶¹ Zgodnie z nią, bezwzględny charakter ma jedynie tajemnica obrończa, zaś od tajemnicy zawo-

⁵⁶ R. Łyczywek, *Tajemnica zawodowa obrońcy*, „Palestra” 1962, nr 2, s. 105–113.

⁵⁷ R. Łyczywek, *Jeszcze o tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1963, nr 11, s. 50.

⁵⁸ L. Schaff, w: L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 136; M. Siewierski, w: S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 185; B. Kunicka-Michalska, *Zakaz przesłuchania obrońcy w świetle kodeksu postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1970, nr 12, s. 1777–1784; B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy...*, *op.cit.*, s. 191; S. Kalinowski, w: J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego — komentarz*, red. M. Mazur, Warszawa 1976, s. 238; M. Cieślak, *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, Warszawa 1982, s. 69; M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Tom I. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1986, s. 174.

⁵⁹ Wyrok SN z 12 XI 1964 r., II K 1018/61, OSNKW 1965, nr 3, poz. 27.

⁶⁰ Uchwała SN z 29 XI 1962 r., VI KO 61/62, „Państwo i Prawo” 1963, nr 7, s. 169.

⁶¹ I KZP 5/94, OSNKW 1994, nr 7/8, poz. 41.

dowej adwokat może być zwolniony na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego, jeśli jest to nieodzowne dla zapewnienia prawidłowego wyrokowania w sprawie. Uchwała ta na nowo wywołała dyskusję w tej materii, dzieląc przedstawicieli doktryny. Przeciwnicy tej uchwały nadal powoływali swoje argumenty: czy to związane z traktowaniem normy o bezwzględny charakterze tajemnicy adwokackiej z ustawy jako przepisu *lex specialis* w stosunku do normy z Kodeksu postępowania karnego dopuszczającej możliwość zwolnienia z tajemnicy zawodowej i wobec tego mającej pierwszeństwo przed przepisem z Kodeksu postępowania karnego⁶², czy to z troską o prawidłowe wykonywanie zawodu adwokata i zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego w kontaktach z klientami, nie muszącymi obawiać się o to, że powierzone wiadomości zostaną ujawnione⁶³. Natomiast zwolennicy względnego charakteru tajemnicy adwokackiej także odwoływali się do znanych argumentów, a wymienionych wyżej, m.in. określających normę z Kodeksu postępowania karnego jako przepis specjalny w stosunku do normy kolizyjnej z ustawy⁶⁴, czy też dających pierwszeństwo prawdzie

-
- ⁶² Z. Krzemiński, Glosa do uchwały Prezydium NRA z 27 X 1993 r., „Palestra” 1994, nr 1/2, s. 143–150; Z. Krzemiński, *Wokół tajemnicy adwokackiej (Wystąpienia przed Sądem Najwyższym na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1994 r. poprzedzającym wydanie uchwały składu siedmiu sędziów (sygn. I KZP 5/94) w sprawie tajemnicy zawodowej adwokatów)*, „Palestra” 1994, nr 9/10, s. 66–70; Z. Krzemiński, Glosa do uchwały SN z 16 VI 1994 r., I KZP 5/94, „Monitor Prawniczy” 1994, nr 10, s. 302–305; Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 21–37; Z. Krzemiński, *Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz*, Kraków 2003, s. 88–103; A. Kubas, *Wokół tajemnicy adwokackiej (Wystąpienia przed Sądem Najwyższym na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1994 r. poprzedzającym wydanie uchwały składu siedmiu sędziów (sygn. I KZP 5/94) w sprawie tajemnicy zawodowej adwokatów)*, „Palestra” 1994, nr 9/10, s. 81–85.
- ⁶³ C. Jaworski, *Wokół tajemnicy adwokackiej (Wystąpienia przed Sądem Najwyższym na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1994 r. poprzedzającym wydanie uchwały składu siedmiu sędziów (sygn. I KZP 5/94) w sprawie tajemnicy zawodowej adwokatów)*, „Palestra” 1994, nr 9/10, s. 70–81; A. Furmanek, Glosa do uchwały SN z 16 VI 1994 r., I KZP 5/94, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 5, s. 119–129; M. Sfora, *Tajemnica adwokacka w świetle wybranych przepisów ustawy o ochronie danych osobowych*, „Palestra” 2004, nr 3/4, s. 81–82; R. Tokarczyk, *Zarys przedmiotu etyki adwokata*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 7/8, s. 36–37; J. Agacka-Indecka, *Tajemnica zawodowa adwokata — znaczące rozstrzygnięcia sądów (część II)*, „Palestra” 2005, nr 9/10, s. 68–69.
- ⁶⁴ A. Gaberle, *op.cit.*, s. 106–111; R.A. Stefański, *Ujawnienie tajemnicy zawodowej przez świadka w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 4, s. 121–123; S. Maciejewska, *Adwokat świadkiem w procesie karnym a problem tajemnicy zawodowej. Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. III, Wrocław 1998, s. 108–111; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1998, s. 187; A. Kryże, w: A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T.E. Wizman, *Kodeks postępowania karnego. Prak-*

obiektywnej w porównaniu ze sztywnymi regułami prawa dowodowego⁶⁵. Nowym argumentem, który pojawił się w uzasadnieniu względności tajemnicy zawodowej, było stwierdzenie, że obowiązek składania zeznań w procesie karnym jest ważniejszy od obowiązku zachowania danej tajemnicy, co ma zapewnić, zgodnie z cytowaną uchwałą Sądu Najwyższego, prawidłowe wyrokowanie w sprawie⁶⁶.

Jak widać na podstawie przedstawionych wyżej poglądów, charakter prawny tajemnicy adwokackiej w polskim procesie karnym wzbudzał duże rozbieżności. Nie inaczej jest obecnie, gdyż część doktryny opowiada się za bezwzględnym obowiązywaniem tajemnicy adwokackiej⁶⁷, natomiast inna część przypisuje tajemnicy adwokackiej charakter względny⁶⁸. Argumenty, które obecnie powołują przedstawiciele doktryny na poparcie jednego, czy też drugiego poglądu, przedstawiłem już wyżej, w części historycznej, dotyczącej poglądów na temat reguły kolizyjnej *lex specialis derogat generali*, a mogącej mieć zastosowanie do rozwiązania omawianego konfliktu, dlatego też nie trzeba już ich powtarzać. Moim zdaniem bardziej przekonującym wydaje się być stanowisko, według którego tajemnica adwokacka uregulowana w Prawie o adwokaturze jest normą *lex generalis* w stosunku do normy z Kodeksu postępowania karnego, dotyczącej możliwości zwolnienia adwokata z zachowania obowiązku tajemnicy zawodowej. Świadczy o tym przede wszystkim fakt, że przepisy Prawa o adwokaturze dotyczące obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej mówią w sposób generalny o tajemnicy zawodowej adwokata, natomiast przepis z Kodeksu postępowania karnego dotyczący tajemnicy adwokackiej odnosi się jedynie do

tyczny komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2001, s. 330; W. G r z e s z c z y k, *Szczególny tryb uchylania tajemnicy zawodowej w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 6, s. 125–126; K. J. P a w e l e c, *Wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadka i instytucja świadka koronnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 59; P. H o f m a ń s k i, E. S a d z i k, K. Z g r y z e k, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2004, s. 758; Z. K w i a t k o w s k i, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 210–212.

⁶⁵ Z. D o d a, A. G a b e r l e, *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 236–237; P. S k u c z y ń s k i, *Analiza porównawcza tajemnicy adwokackiej oraz reklamy usług prawniczych w Polsce i w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2004, nr 2, s. 133–134.

⁶⁶ E. S k r ę t o w i c z, E. K r u k, *O tajemnicy adwokackiej w procesie karnym*, „Annales UMCS” 1996, t. XLIII, s. 131; P. K. S o w i ń s k i, *Zwolnienie adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w procesie karnym*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 3, s. 116.

⁶⁷ Zob. przypis 63.

⁶⁸ Zob. przypis 64.

specyficznej sytuacji procesowej, jaką jest zeznawanie adwokata w procesie karnym. Jest on więc normą *lex specialis*. Oznacza to, że zgodnie z regułą *lex specialis derogat generali*, będzie miał on pierwszeństwo w stosunku do normy z ustawy Prawo o adwokaturze. Przyjęcie przeciwnego poglądu spowodowałoby, że praktycznie w ogóle nie można byłoby przesłuchać adwokata na okoliczności związane z jego tajemnicą zawodową, a które to okoliczności mogłyby przyczynić się do zgodnego z prawdą rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. A więc mogłoby się czasem zdarzyć, że okoliczności objęte tajemnicą adwokacką świadczyłyby o niewinności danego oskarżonego, a mimo to sąd rozpoznający sprawę nie dowiedziałby się o nich z powodu istnienia bezwzględного zakazu dowodowego, dotyczącego tajemnicy zawodowej i mógłby wydać niezgodne z rzeczywistością rozstrzygnięcie — skazanie oskarżonego. Należy więc uznać, że mimo iż tajemnica adwokacka jest ważną gwarancją w prawidłowym wykonywaniu zawodu adwokata, to jednak w pewnej wyjątkowej sytuacji doznaje ona ograniczenia i może być ujawniana, a mianowicie wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki z art. 180 § 2 k.p.k. Taka interpretacja, jak można niewątpliwie zauważyć chociażby po liczbie przedstawicieli doktryny opowiadających się za nią, przeważała w doktrynie polskiej zarówno przed II wojną światową, jak i w okresie powojennym. Obecnie także większość prawników oraz Sąd Najwyższy opowiadają się za względnym charakterem prawnym tajemnicy adwokackiej, co wcale nie przesądza o jej względności w każdym przypadku. Mimo że aktualnie istnieją rozbieżności co do charakteru prawnego tajemnicy adwokackiej, to jednak najwłaściwszą interpretacją wzajemnie się wykluczających przepisów z Prawa o adwokaturze i z Kodeksu postępowania karnego, będzie ta, którą przedstawiłem, gdyż tylko w takim wypadku będzie możliwe spełnienie celu procesu karnego: zgodne z prawdą rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu — ustalenie winy bądź niewinności danego oskarżonego. Na koniec należy podkreślić, że mimo iż adwokat może występować w procesie karnym w charakterze świadka i zostać przesłuchanym na okoliczności związane z jego tajemnicą zawodową, to jednak należałoby korzystać z takiej możliwości tylko wyjątkowo i bardzo rozsądnie, a to z uwagi na fakt, że zawód adwokata jest zawodem zaufania publicznego.